



Najznakomitsza para artystów kinematograficznych Mary Pickford i Douglas Fairbank przyjechali do Berlina. Tłum owacyjnie wita powracających ulubieńców.

## Kino i sensacje.

Za serce chwyta tłumy zawsze i wszędzie jednakowo sensacja, krzyk chwili, niezwykły, fenomenalny czyn lub wypadek. Gromada ludzka jest gapiem. Lub! się gapić na pogrzeb sławnego człowieka, na defiladę wojsk na wzlot aeroplanów lub przyjazd wielkiego męża stanu. Ale jeszcze więcej jeszcze raptowniej i bezwzględniej entuzjazmuje tłum owa specyficzna, wstrząsająca sensacja, którą nas karmi kino.

Dlatego obrazy detektywiczne, podróżnicze, pełne walk, starć, nieprawdopodobnych zdarzeń i pościgów emocjonują tak bardzo amatorów kinematografii.

Oto człowiek we walce z człowiekiem lub żywiołem. Oto sprężone mięśnie, hart woli, energia męska i posunięta do szaleństwa odwaga. To „idzie na nerwy”, to bierze.

A więc owe szalone jazdy na dachach lokomotyw, na rozpędzonych automobilach, na aeroplanach, a więc owe walki na śmierć i życie i skoki z niemożliwej wysokości. A więc owa cudowna brawura złoczyńców, owe ryzykarskie ciskanie się detektywów, owe cyrkowe sztuczki i chwyt, wspaniałe wybiegi, zasadzki i podstęp. Zaiste mimo tak wysokiej techniki kina umożliwiającej mu „buffowanie”, aż do najdalej posuniętych granic — nie tylko na „trickach” i błędach polegają owe cuda. Nie! aktorzy ryzykują naprawdę. Naprawdę skaczą, naprawdę zmagają się z szaleństwem Niagary, naprawdę wchodzą po-

między drapieżne zwierzęta, których tresura nigdy nie jest wystarczającą dla uchronienia ich od śmierci. To też giną nierzadko, jako ofiary swego zawodu.

Kino i sensacja potrzebuje ich.

Żyją i umierają dla tłumu.

Sensacja w kinie to przeważnie owo „periculum in mora”, owa kłująca nerwy trwoga przed nieuchronną zdawałoby się zagładą grożącą któremuś z bohaterów. A więc owa dziewczyna uwiązana przez Chinczyków w ciasnej, pustej studni, którą powoli wypełnia woda, ów omdlały upadający w tartaku na belkę, którą tnie systematycznie elektryczna piła zbliżając się ku niemu z każdą sekundą, ów niesłusznie oskarżony, którego oprawcy wloką na plac ekzekucji i już, już wycelowują ku niemu mordercze lufy karabinów... Wszędzie i zawsze zjawia się niespodziewane lub spodziewane wyjście z sytuacji, wszędzie jak „Deus ex machina” znajduje się nagle i skuteczna pomoc, która wstrzymuje wyciągającą się ku bohaterowi rękę śmierci i wyciąga go z opresji.



Nowy „Jackie Coogan”. Znany amer. reżyser Kesse Ingran z żoną adoptowali małe dziecko arabskie, zbudzając podobieństwo do słynnego Coogana. Dziecko wykazuje niezwykle zdolności sceniczne. Pierwszy jego debiut odbędzie się w filmie p. t. „Dziecko arabskie”.

Albo owe szalone jazdy na krach, wśród rozszalałej wiosennej powodzi z prądem niosącym ofiarę z błyskawiczną szybkością w piekło przecinającej rzekę Niagary, czy innego wodospadu, owe pożary lasów ogarniające ze wszystkich stron maleńką chatkę białych wśród puszczy Kanady, ów szalony pościg na łódkach po wściekłych, kipiących nurtach górskiej rzeki piennej się w wą-



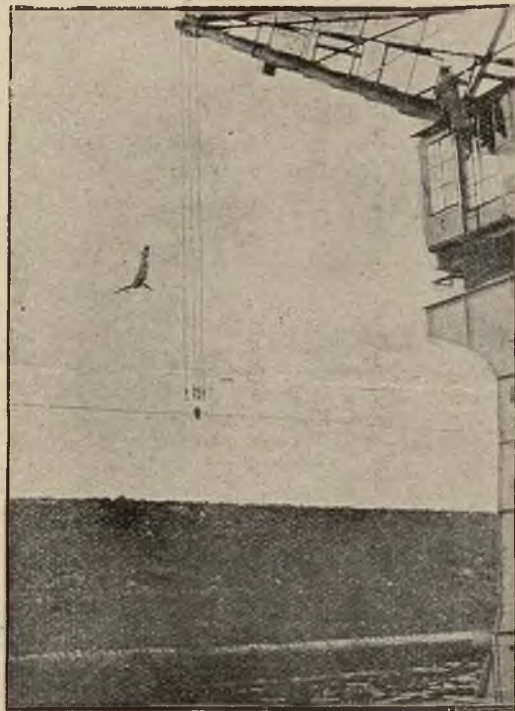
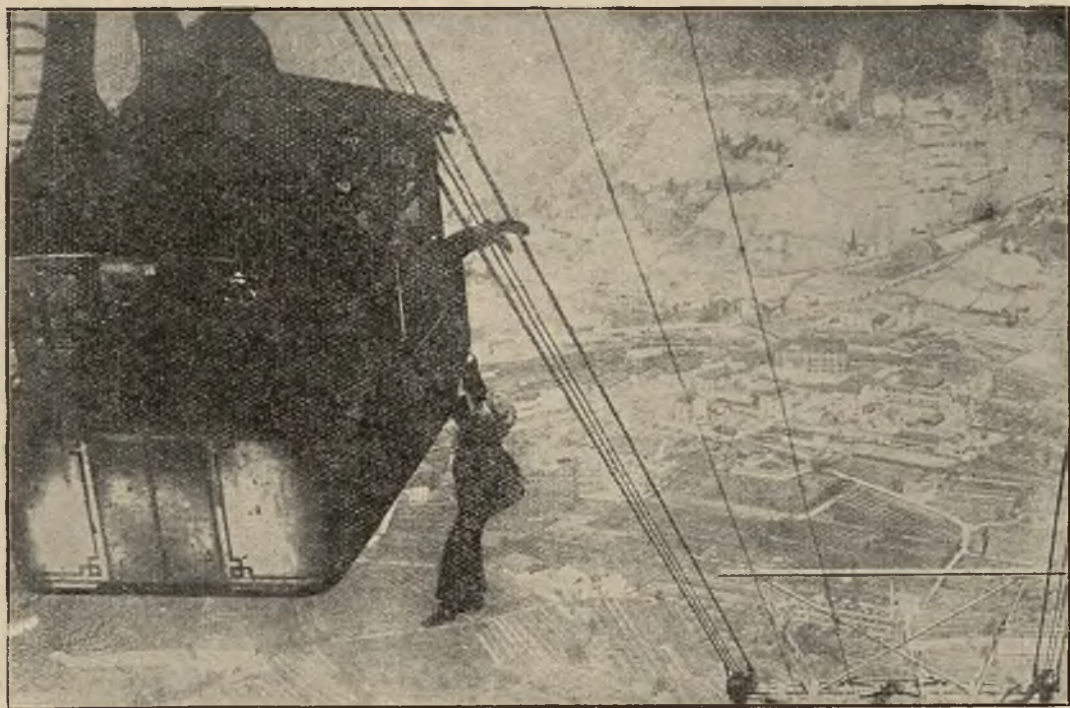
Najmłodszy niemiecki artysta kinematograficzny, malutki Heini w filmie p. t. „Potęga dzieci”. Ma on wielkie dane do zrobienia poważnej konkurencji Cooganowi.

skiej szczeliny kanjonu. Owe tonące okręty, owe mosty wylatujące w powietrze tuż przed wpadającym na nie expresem. To wszystko jest repertuarem sensacji kinematografu.

Zwiększa wartość i ostrość sensacji fakt, gdy bohaterem w niebezpieczeństwie jest któryś ze sławnych aktorów, ulubieniec publiczności filmowej. Pamiętamy popularność Harry Peela tak gorąco oklaskiwanego na wszystkich ekranach świata. Takiemu zuchowi darowuje się najdziksze pomysły, najwyszukańsze kruczki najniemożliwsze sytuacje, momenty nadludzkiej wprost brawury i faktów sprzeciwiających się zdrowemu rozsądkowi widza.

Oto Harry Peel w wyścigu aut bije wszystkich szalonym tempem i wspaniałem pokonywaniem przygód. Ale podczas gdy inne wozy ulegają wypadkom zaskoczeni przez nagłe, a nie do przebycia przeszkody, Harry przewycięża je wszystkie, ale nie sposobem ludzkim możliwym, lecz zapomocą jakichś fenomenalnych, niestłuchanych kozłów i saltomortale wykonywanych autem o kilkanaście metrów nad ziemią. To można zrobić tylko bo żadna maszyna nie umie fiknąć koziołka w powietrzu nad głowami ludzi — ale Harry'emu publiczność daruje wszystko.

Sensacja pozostaje sensacją, a tłum cieszy się, bawi, przeraża i nigdy nie przestanie mieć dla niego uroku owa cudowna niezwykłość wydarzeń, którą ich karmi kino.



### Cuda kinematografu

1) Jak powstaje film. Carlo Aldini, sensacyjny artysta wytwórni filmowej „Phoebias Film”, wisi przyczepiony do wagoniku kolei powietrznej, paręset metrów nad ziemią. 2) Mistrz światowy Harry Arias skacze z wysokości 28 metrów do kanału na przedmieściach Berlina.